



## **Uchwała krajobrazowa: 90 proc. ankietowanych za zmianami**

2016-06-08

**- Do 7 czerwca wypełniono 1700 ankiet. 90 proc. jest za likwidacją reklam z tras wlotowych do Krakowa, a tylko 10 proc. przeciw - powiedziała Elżbieta Koterba, Zastępca Prezydenta ds. Rozwoju Miasta podczas wtorkowej debaty prezydenckiej "Kraków do poprawki. Szyldy, płoty, reklamy", zorganizowanej wokół uchwały krajobrazowej. Z Elżbietą Koterbą dyskutowali dziennikarze TVP Kraków, Radia Kraków, Gazety Wyborczej, Dziennika Polskiego, Gazety Krakowskiej, What's Up Magazine i mieszkańcy.**

Każdy z zaproszonych dziennikarzy (Jacek Bańka z Radia Kraków, Piotr Drabik z Dziennika Polskiego, Jerzy Lewiński z Gazety Wyborczej, Sławomir Mokrzycki z TVP Kraków, Piotr Rąpalski z Gazety Krakowskiej i Rafał Romanowski z What's Up Magazine) miał możliwość zadania dwóch pytań w każdej turze (w sumie sześć podczas całej debaty), zaś w podsumowaniu głos oddano mieszkańcom, zasiadającym na sali konferencyjnej Muzeum Historycznego Krakowa.

Wiceprezydent Elżbieta Koterba odpowiadała na pytania przedstawicieli krakowskich mediów i rozwiewała wątpliwości związane z przygotowywaną uchwałą. Pierwsza tura pytań dotyczyła najbardziej komentowanych przez media zmian, czyli nowych zasad sytuowania reklam.

- Uchwała będzie precyzyjnie określać, jakie kary będą obowiązywać za nieprzestrzeganie przepisów. Będziemy srogo karać tych, którzy nie będą się stosować do przepisów lokalnych. Ta ustawa jest bardzo dobrym narzędziem. Do tej pory nie było takiej możliwości. Będziemy karać poprzez mandaty. Miastu nie zależy na tym, by pobierać wysokie opłaty za umieszczanie reklam, ale będziemy egzekwować przepisy w przypadku ich łamania - mówiła wiceprezydent.

Jak zaznaczyła Elżbieta Koterba „egzekwowanie prawa w tej materii będzie należało do nowych obowiązków samorządów”. - Na pewno zostanie powołany zespół ludzi dla poszczególnych dzielnic, które będą to egzekwowały. Będzie można też korzystać z nowoczesnej techniki, np. robić zdjęcia z dronów. Nie sądzę, by to przekraczało możliwości gminy - powiedziała wiceprezydent.

Elżbieta Koterba odniosła się również do problemu pojawiających się w wielu miejscach w Krakowie reklam siatkowych. - Tego typu reklamy są dopuszczone na czas remontów, nie dłużej niż dwanaście miesięcy, wszelkie inne lokalizacje będą zakazane. W przypadku tych reklam proponowane przepisy będą na tyle uciążliwe, że nie będzie się opłacać ich utrzymywać - mówiła wiceprezydent. I odniosła się do najbardziej znanej reklamy, która znajduje się na elewacji byłego Hotelu Forum. - Wylczyliśmy, że maksymalna kara w tym przypadku wyniesie 7 mln zł. Jeśli reklama da większy zysk przedsiębiorcy, to będzie kłopot, ale taka kwota już jest dużym obciążeniem - stwierdziła wiceprezydent.

Odnosząc się do pytania dziennikarza TVP Kraków, dotyczącego nierównego traktowania przedsiębiorców w kwestii prawa do stawiania billboardów, Elżbieta Koterba zaznaczyła, że nie ma możliwości, by uchwała powstała bez akceptacji prawników. - Musi być i będzie zgodna z prawem - zaznaczyła. I dodała: - Strefy są różne. W przypadku reklam, dzieląc miasto na strefy, kierowaliśmy się względami kulturowo-przestrzennymi. Jedna jest związana ze Starym Miastem, inna z zabudową mieszkaniowo-usługową. Podział zatem nie ma związku z dzielnicami, lecz z funkcjonalnością każdego obszaru - powiedziała Elżbieta Koterba.



Dziennikarze wywołali także temat wlotówek bez reklam, który budzi kontrowersje. - Wlotówki, np. Góra Borkowska nie przypadkiem zostały objęte ostrzejszymi zasadami. To wizytówki miasta. Wszystkie arterie powinny być wyłączone z reklam wolnostojących. Zaznaczam, że na budynkach reklamy będą dopuszczone, ale w odpowiednich formatach - odniosła się do tematu Elżbieta Koterba.

Wiceprezydent zaznaczyła, że do wtorku (7 czerwca) 1,7 tys. mieszkańców [wypełniło ankietę](#) ws. uchwały. 90 proc. opowiedziało się za likwidacją reklam z tras wlotowych do miasta, a zaledwie 10 proc. było za ich pozostawieniem. Jak zaznaczyła Elżbieta Koterba, „Autostrada A4 nie zostanie objęta tym prawem”. - Tam reklamy mogą być, ale w odpowiednich odległościach - dodała.

W drugiej części, czyli temacie grodzenia osiedli wiceprezydent powiedziała, że jest to „największa plaga zabudowy wielorodzinnej”. - Ogrodzenia ograniczają kontakt między dziećmi. Płoty dzielą dzieci chodzące do tej samej klasy na te po jednej i po drugiej stronie ogrodzenia. I tak powstaje pogląd, że jak ktoś jest ogrodzony, to jest lepszy od innych. Będziemy to zmieniać - zaznaczyła.

Dodatkowo wiceprezydent przypomniała, że grodzenie zabudowy jednorodzinnej, szkół, przedszkoli czy obiektów sportowych pozostaje i „jest oczywista”. - Dla tego typu ogrodzeń mamy wskazany szeroki zakres materiałów, z jakich mogą być wykonane oraz jaką mają mieć wysokość. To jest indywidualna sprawa. Każdy z poczuciem własnej estetyki może to robić - powiedziała wiceprezydent.

W związku z tym, że w przyszłości grodzenie zabudowy wielorodzinnej będzie zakazane, deweloperzy będą mogli zaprojektować przestrzeń tak, by mieszkańcy czuli się w niej bezpiecznie - poprzez wydzielenie półprywatnego terenu otoczonego np. żywopłotem.

W trzeciej części debaty dziennikarze pytali panią wiceprezydent o szyldy miejskie i małą architekturę. Elżbieta Koterba zaznaczyła, że „system informacji miejskiej jest wskazany do opracowania”. - Wstępna koncepcja to główne zasady, jak powinien wyglądać, ale kwestie dotyczące wielkości i rodzaju liter muszą zostać dookreślone w drodze projektów. System informacji miejskiej powinien być podzielony na część historyczną i nowoczesną. Mała architektura musi być dopasowana do wielkości i charakteru placów miejskich, powinna być wybierana w drodze konkursu - zaznaczyła. Wiceprezydent podkreśliła, że zależy jej na tym, by przestrzeń miejska była konsultowana z mieszkańcami, fachowcami, absolwentami krakowskich uczelni: ASP czy Politechniki. - Miasto ma być tylko inspiratorem działań - mówiła.

Po zakończeniu trzech tur wiceprezydent rozmawiała z mieszkańcami. Obecna na sali rodowita krakowianka, mieszkająca od kilkunastu lat we francuskim Grenoble, które jako pierwsze europejskie miasto uporządkowało przestrzeń reklamową na ulicach, zaznaczyła, że „jak wjeżdża obecnie do Krakowa, to czuje się, jakby wjeżdżała do śmietnika”. - Cieszę się, że Kraków zajął się porządkowaniem miasta. Ta uchwała jest tu potrzebna. To dobry ruch ze strony miasta - mówiła.

Wszystkie wnioski płynące z debaty między zainteresowanymi stronami zostaną wzięte pod uwagę w przygotowaniu ostatecznej formy uchwały krajobrazowej. Przypominamy, że do 24



**Magiczny  
Kraków**

czerwca trwają konsultacje nad wstępnymi założeniami uchwały. W wolnej chwili zachęcamy do wypełnienia [\*\*ankiety na temat projektu uchwały\*\*](#). Im więcej osób ją wypełni, tym bardziej nowe prawo porządkujące miasto będzie przyjazne dla mieszkańców Krakowa. Wszystkie kluczowe informacje na temat uchwały krajobrazowej można znaleźć w [\*\*specjalnej zakładce na stronie Urzędu Miasta Krakowa\*\*](#).